

Sygn. akt I C 427/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 września 2013 roku

Sąd Rejonowy w Kędzierzynie - Koźlu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodnicząca: SSR Aleksandra Gawlas

Protokolant: starszy protokolant sądowy Wioletta Bartoń

po rozpoznaniu w dniu 6 września 2013 r. na rozprawie sprawy

z powództwa (...) Sp. z o.o. w W.

przeciwko L. M.

o zapłatę

zasądza od pozwanego L. M. na rzecz powoda (...) Sp. z o.o. w W. kwotę 2 103,17 zł (słownie: dwa tysiące sto trzy złote 17/100) z odsetkami ustawowymi od dnia 31.08.2012 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 650,75 zł tytułem zwrot kosztów procesu, w tym kwotę 600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt I C 427/13

UZASADNIENIE

Spółka (...) z o.o. w W. domagała się zasądzenia na jej rzecz od L. M. kwotę 2.103,17 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu, tj. od dnia 31.08.2012r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu. Wskazała, że na mocy umowy z dnia 27.06.2012r. o zakup wierzytelności, zawartej z Wyższą Szkołą Społeczno- (...) w W., stała się wierzycielem pozwanego z tytułu nieuregulowanego przez niego czesnego za studia. Jak podała, pozwany nie uregulował w całości należnej opłaty w kwocie 18,50 zł, której termin płatności przypadał na sierpień 2003r. oraz w kwocie 1.000,00 zł z terminem płatności na styczeń 2004r. Na wierzytelność w stosunku do pozwanego składają się nadto skapitalizowane odsetki ustawowe od należności głównej, obliczone na podstawie art. 482 k.p.c. - w kwocie 1.084,67 zł. Pomimo wezwania pozwanego do spłaty zadłużenia z tytułu czesnego, należność nie została przez niego uregulowana.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym w dniu 02.10.2012r., sygn.akt VI Nc-e 1604342/12 Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie VI Wydział Cywilny nakazał zapłacić pozwanemu na rzecz strony powodowej kwotę 2.103,17 zł wraz z odsetkami ustawowymi oraz kosztami procesu.

Od powyższego nakazu pozwany złożył skutecznie sprzeciw, wnosząc o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz od strony powodowej kosztów zastępstwa procesowego. Pozwany zgłosił zarzut przedawnienia roszczenia. Podniósł, że świadczenie pozwanego z tytułu zaległego czesnego należy zakwalifikować jako roszczenie okresowe objęte 3-letnim kresem przedawnienia. Skoro data wymagalności roszczeń strony powodowej przypada na lata 2003-2004, uległy one przedawnieniu najpóźniej z dniem 31.12.2007r. Z ostrożności procesowej pozwany zakwestionował roszczenie również co do zasady, jak i co do wysokości.

Strona powodowa podtrzymała w całości stanowisko zawarte w pozwie. W jej ocenie, roszczenie z tytułu zaległego czesnego nie uległo przedawnieniu. Podniosła, że zgodnie z art. 118 k.c. obowiązek zapłaty czesnego i opłat

związanych z odbywaniem studiów nie stanowią świadczeń o charakterze okresowym, a jednorazowym. Roszczenie z tytułu działalności dydaktycznej uczelni wyższej nie jest także roszczeniem związanym z prowadzeniem działalności gospodarczej, w przypadku której należałoby stosować 3-letni okres przedawnienia. W ustawie Prawo o szkolnictwie wyższym z 1990r., której przepisy mają zastosowanie w sprawie, ustawodawca bowiem rozróżnił działalność dydaktyczną i badawczą uczelni, która nie stanowi działalności gospodarczej oraz inną działalność, prowadzoną w formie wydzielonej organizacyjnie i finansowo, stanowiącą działalność gospodarczą. Podniosła także, że jako podstawa zarzutu przedawnienia roszczenia strony powodowej nie może znaleźć zastosowania przepis art. 751 pkt 2 k.c. Do umów o świadczenie usług edukacyjnych, jej zdaniem, nie znajdują zastosowania przepisy o zleceniu poprzez art. 750 k.c. Nie są to bowiem umowy nienazwane w rozumieniu tego przepisu, skoro zostały uregulowane w całości przepisami ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym. Ustawa ta normuje w całości umowę o świadczenie usług edukacyjnych, określając jej strony oraz przedmiot. Dodatkowo, przedmiot świadczenia uczelni precyzuje rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 18.04.2002. w sprawie określenia standardów nauczania dla poszczególnych kierunków studiów i poziomu kształcenia. Wobec powyższego, zdaniem strony powodowej, w sprawie znajduje zastosowanie 10-letni okres przedawnienia na podstawie art. 118 in principio k.c. Odnosząc się z kolei do zakwestionowania przez pozwanego istnienia roszczenia, tak co zasady, jak i co do wysokości, powódka podniosła, że na tę okoliczność pozwany nie przedstawił żadnych dowodów, pomimo, że w świetle art. 6 k.c. ciężar udowodnienia w tym zakresie spoczywa na pozwanym.

Pozwany, ostatecznie podtrzymując stanowisko w zakresie zarzutu przedawnienia, wskazał, że nawet, gdyby przyjąć, że obciążające go zobowiązanie nie miało charakteru świadczenia okresowego, treść umowy łączącej strony należy zakwalifikować jako najbardziej zbliżonej do umowy świadczenia usług. Powinny zatem mieć do niej zastosowanie przepisy o zleceniu, a co za tym idzie, 2-letni okres przedawnienia roszczenia z tego tytułu, określony w art. 751 k.c. Tak też, zdaniem pozwanego, orzekł Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22.02.2007r., sygn. akt IV CSK 1/07 oraz w sprawie III CRN 103/82. Jako, że umowa o naukę w ustawie o szkolnictwie wyższym, jak stwierdził, została bardzo lakonicznie uregulowana, w przypadku roszczeń o zapłatę czesnego znajdzie zastosowanie 2-letni okres przedawnienia wskazany w art. 751 k.c. Jego zdaniem, ustawa ta nie wprowadziła nowego typu umowy, a jedynie wskazuje, że umowa ta winna zostać zawarta w formie pisemnej.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 15.10.2002r. Wyższa Szkoła Społeczno- (...) w W. zawarła z L. M. umowę zatytułowaną „Kontrakt: szkoła-student”, na podstawie której zobowiązała się do zapewnienia L. M., na zasadzie odpłatności, miejsca na studiach prowadzonych w systemie zaocznym. Jednocześnie zapewniła, że studia prowadzone są przez nią przy zapewnieniu studentowi odpowiednich warunków pobierania nauki i jej ukończenia oraz wszystkich praw i przywilejów przewidzianych w regulaminie studiów. Natomiast L. M. zobowiązał się do wnoszenia opłat za studia oraz zapewnił, że włoży maksimum wysiłku, aby studia przyniosły mu jak najwięcej korzyści. Nadto zobowiązał się do przestrzegania regulaminu studiów oraz przepisów zawartych w innych dokumentach regulujących tok nauki i życie szkoły.

L. M. miał wpłacić jednorazowe wpisowe w wysokości 300 zł oraz w okresie studiów czesne za 6 semestrów. Opłata za 1 rok studiów wynosiła 2.000,00 zł. Kwotę tę student mógł wpłacić jednorazowo lub w dwóch ratach według załącznika. Pierwszą ratę czesnego należało wnieść przy zapisie lub nie później niż na miesiąc przed rozpoczęciem roku akademickiego, tj. do 31 sierpnia, a drugą ratę do 31 stycznia roku następnego. W przypadku naruszenia zasad płatności, nastąpi ustawowe naliczanie odsetek. Zastrzeżono nadto, że opłata za czesne może ulec zmianie począwszy od każdego nowego roku akademickiego.

Student był skreślany z listy studentów w przypadku niedotrzymania terminu płatności czesnego bez wcześniejszej zgody rektora.

Dowód: umowa z dnia 15.10.2002r., k. 60, zarządzenie Prezydenta (...), k. 61.

Pozwany uiszczał opłaty z tytułu czesnego ratalnie, przy czym nie uiszczył następujących, obciążających go opłat:

- czesne płatne do 31.08.2003r. W kwocie 18,50 zł,
- czesne płatne do 31.01.2004r. W kwocie 1.000,00 zł,

łącznie 1.018,50 zł.

Dowód: rozliczenie z dnia 27.06.2012r., k. 62.

Pismem z dnia 13.12.2004r. L. M. został powiadomiony, że decyzją Dziekana oznaczoną numerem (...) został skreślony z listy studentów z powodu niezaliczenia określonych w piśmie egzaminów oraz nieuiszczenia należnych opłat za IV semestr.

Dowód: pismo pozwanej z dnia 13.12.2004r., k. 67.

Umową sprzedaży wierzytelności z dnia 27.06.2012r. Wyższa Szkoła Społeczno- (...) w W. przeniosła na rzecz (...) Spółki z o.o. w W. wierzytelność przysługującą jej w stosunku do L. M., w kwocie 1.018,50 zł.

Pismem z dnia 29.06.2012r., (...) Spółka z o.o. w W., wezwała L. M. do zapłaty należności w łącznej kwocie 2.078,86 zł, obejmującej należność z tytułu czesnego oraz kapitalizowane odsetki.

Ostatecznie wierzytelność powoda wyniosła 2103,17 zł.

Dowód: pismo powoda z dnia 29.06.2012r. wraz z dowodem nadania, k. 65,66, twierdzenie powoda.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie.

Zasadnicze dla rozstrzygnięcia w rozpoznawanej sprawie było ustalenie kwalifikacji prawnej łączącej strony umowy z dnia 15.10.2002r. zatytułowanej „Kontrakt: szkoła-student”, a stanowiącej źródło roszczenia strony powodowej. Kwestia ta miała bowiem decydujące znaczenie w kontekście zgłoszonego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia.

W pierwszej kolejności rozważenia wymaga, czy do umowy zawartej pomiędzy pozwanym i poprzednikiem prawnym powoda, stosować należy, na podstawie art. 750 k.c., przepisy o umowie zlecenia, czy też czy też stanowi ona rodzaj umowy odrębnie uregulowanej.

Zgodnie z art. 750 k.c. do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia, a co za tym idzie, także przepis art. 751 k.c. określający dwuletni okres przedawnienia roszczeń w nim opisanych. Zatem w przypadku, gdy dana umowa o świadczenie usług znajduje uregulowanie w odrębnych przepisach prawa, odpowiednie stosowanie przepisów o umowie zlecenia zostaje wyłączone.

W aktualnym stanie prawnym, nie może, w ocenie sądu, budzić wątpliwości, że stosunek prawny łączący szkołę wyższą i studenta znajduje w całości uregulowanie w przepisach szczególnych. Zgodnie z art. 160 ust. 3 ustawy z dnia 27 lipca 2005r. prawo szkolnictwie wyższym, „warunki odpłatności za studia określa umowa zawarta pomiędzy uczelnią a studentem w formie pisemnej”. Umowa, o której mowa w przywołanym przepisie, dotyczy zasad odpłatności za studia, natomiast zasady pobierania i wysokość opłat w uczelni niepublicznej określa organ wskazany w statucie (art. 99 ust. 4 psw). Wykluczone jest tym samym stosowanie przepisów o umowie zlecenia na skutek odesłania z art. 750 k.c., albowiem elementy istotne tej umowy zostały wystarczająco uregulowane przez inne przepisy. Jednocześnie, za powszechny należy uznać pogląd, zgodnie z którym, na gruncie ustawy o szkolnictwie wyższym z 2005r. nie można przyjąć, że uczelnia niepubliczna świadcząc usługi edukacyjne na rzecz studentów, czyni to w ramach prowadzonej

działalności gospodarczej. W świetle art. 106 tej ustawy, prowadzenie przez uczelnię m.in. działalności dydaktycznej nie stanowi działalności gospodarczej w rozumieniu przepisów ustawy o swobodzie działalności gospodarczej. Uczelnia wprowadzić może prowadzić działalność gospodarczą w zakresie i formach określonych w statucie, jednak działalność ta powinna być wyodrębniona organizacyjnie i finansowo od działalności, o której mowa w art. 13 i 14 ustawy, a zatem od działalności dydaktycznej. W świetle powyższego, w aktualnym stanie prawnym uznaje się, że roszczenie uczelni niepublicznej o zaległe czesne nie podlega dwuletniemu terminowi przedawnienia określone w art. 751 k.c. oraz trzyletniemu terminowi przedawnienia wskazanemu w art. 118 in fine k.c. Termin przedawnienia w tym przypadku wynosi tym samym 10 lat, zgodnie z art. 118 k.c. (por. wyrok SO w Elblągu sygn. akt I Ca 151/13, wyrok SO w Łodzi sygn. akt III Ca 548/13, wyrok SO w Kielcach sygn. akt II Ca 528/13, wyrok SO w Białymstoku sygn. akt II Ca 418/13).

W tym miejscu podkreślenia jednakże wymaga, że umowa łącząca strony niniejszego sporu zawarta została pod rządami ustawy z dnia 12 września 1990r. o szkolnictwie wyższym (Dz.U.1990 poz. 385 ze zm.) Wobec powyższego, należało rozważyć, czy również i ta ustawa regulowała stosunek prawny szkoła-student w sposób na tyle wyczerpujący, by wyłączyć zastosowanie przepisów o umowie zlecenia poprzez odesłanie z art. 750 k.c. W ocenie Sądu, na powyższe pytanie należy odpowiedzieć twierdząco. Analiza przepisów ustawy o szkolnictwie wyższym z 1990r. pozwala niewątpliwie na odtworzenie elementów podmiotowo i przedmiotowo istotnych umowy o świadczenie usług edukacyjnych. Stronami takiej umowy mogą być bowiem wyłącznie podmioty kwalifikowane, tj. student, czyli osoba posiadająca, co najmniej świadectwo dojrzałości, przyjęta w poczet studentów z chwilą immatrykulacji i złożenia ślubowania (art. 140 ust. 1, art. 142) oraz uczelnia (niepaństwowa), tj. osoba prawna założona przez określone podmioty, zwane "założycielami", na podstawie pozwolenia udzielonego przez ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego, po zasięgnięciu opinii Państwowej Komisji Akredytacyjnej wpisana do rejestru prowadzonego przez ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego (art. 15 i 16 ustawy).

Natomiast przedmiotem umowy jest świadczenie usług edukacyjnych, których definicję zawiera art. 3 ust. 2 i 3 ustawy. Zgodnie z treścią tego przepisu, jednym z podstawowych zadań uczelni jest kształcenie studentów w zakresie danej gałęzi wiedzy oraz ich przygotowanie do wykonywania określonych zawodów, przy czym nauczanie odbywa się w ramach kierunków studiów, zgodnie z ustalonymi standardami nauczania (art. 4a). Przedmiot świadczenia uczelni precyzuje rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 18.04.2002r. w sprawie określenia standardów nauczania dla poszczególnych kierunków studiów i poziomów kształcenia (dz. U. 2002, poz. 1004).

Jeśli zaś chodzi o przedmiot świadczenia studenta, został on określony w art. 23 ust. 2 pkt 2 ustawy i polega na obowiązku uiszczenia opłat za zajęcia dydaktyczne. Obowiązki studenta zostały nadto uregulowane w przepisach rozdziału 1 działu V ustawy. Zgodnie z art. 143 ust. 1 „Prawa i obowiązki studenta związane z tokiem studiów określa regulamin studiów”. Przy czym w świetle ust. 2 tego przepisu „Student obowiązany jest postępować zgodnie z treścią ślubowania i regulaminem studiów”. W przypadkach określonych w regulaminie studiów student może zostać skreślony z listy studentów (art. 148).

W świetle powyższego, uznać należy, że również na gruncie ustawy o szkolnictwie wyższym z 1990r. istniał odrębny typ umowy nazwanej obejmującej świadczenie usług edukacyjnych, wyłączający zastosowanie terminu przedawnienia określonego w art. 751 k.c. Do odmiennego wniosku, wbrew pogładowi strony pozwanej, nie prowadzi analiza stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w wyroku z dnia 22.02.2007r., sygn. akt IV CSK 1/07. Zauważyć należy, że sprawa, którą zajmował się Sąd Najwyższy, dotyczyła innego stanu faktycznego, a mianowicie stosunku zobowiązaniowego łączącego dwie uczelnie wyższe, w ramach którego pracownicy naukowcy jednej z nich mieli prowadzić odpowiednie zajęcia w siedzibie drugiej (umowa współpracy). Stąd wyprowadzonych przez Sąd Najwyższy wniosków nie można transponować do realiów niniejszej sprawy.

Jak wynika z materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowania, umowa z dnia 15.10.2002r. „Kontrakt: szkoła-student” zawarta została przez podmioty kwalifikowane w rozumieniu ustawy o szkolnictwie wyższym z 1990r. Z jednej strony występowała bowiem Wyższa Szkoła Społeczno- (...) w W., z drugiej natomiast L. M., uzyskujący status studenta. W umowie określono zarówno przedmiot świadczenia uczelni, jak i przedmiot świadczenia studenta,

wskazując przy tym, że student zobowiązuje się do przestrzegania regulaminu studiów. Umowa łącząca strony w niniejszej sprawie znajduje zatem uregulowanie w przepisach ustawy o szkolnictwie wyższym z 1990r. Brak tym samym podstaw do kwalifikowania jej jako umowy świadczenie usług, do której odpowiednie zastosowanie znajdują przepisy umowy zlecenia, a w konsekwencji art. 751 k.c. o dwuletnim terminie przedawnienia.

Bez znaczenia dla dokonania kwalifikacji prawnej tej umowy - w ocenie sądu - pozostaje także okoliczność, że, w przeciwieństwie do ustawy o szkolnictwie wyższym z 2005r, ustawa z dnia 12 września 1990r, nie regulowała formy umowy o świadczenie usług edukacyjnych. Wprowadzenie tego wymogu podyktowane było raczej koniecznością ochrony interesów studentów będących niewątpliwie słabszą stroną stosunku prawnego. Natomiast pozostaje to bez wpływu na ważność czynności prawnej.

Mając natomiast na uwadze, że w ustawie o szkolnictwie wyższym nie zawarto przepisów dotyczących przedawnienia, w zakresie dotyczącym przedawniania roszczenia powoda w niniejszej sprawie, należy odwołać się do ogólnych zasad przedawnienia roszczeń, wyrażonych w art. 118 k.c.

Zgodnie z jego treścią, jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej – trzy lata.

Wbrew twierdzeniu pozwanego, roszczenie powoda nie jest roszczeniem związanym z prowadzeniem działalności gospodarczej. W ocenie sądu, działalności edukacyjnej powoda, w tym prowadzonego przez niego procesu nauczania, nie można utożsamiać z prowadzeniem działalności gospodarczej w rozumieniu art. 118 k.c. in fine. Na gruncie ustawy o szkolnictwie wyższym z 1990r., działalność dydaktyczna uczelni została wyraźnie wyodrębniona od jej działalności gospodarczej. Uczelnie wyższe, w tym niepaństwowe, mogły prowadzić działalność gospodarczą wyłącznie w formie wydzielonej organizacyjnie i finansowo od działalności edukacyjnej. Wniosek taki wyprowadzić należy z brzmienia paragrafu 14 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie zasad gospodarki finansowej uczelni z dnia 27 sierpnia 1991r. w zw. z art. 30 ustawy o szkolnictwie wyższym z 1990r. Przepis ten stanowi, że poza działalnością wymienioną w rozdziale 2 (działalność dydaktyczna oraz działalność badawcza) uczelnia może prowadzić działalność gospodarczą w formie wydzielonej, jeżeli statut uczelni to przewiduje (ust.1, 2). Z ustępu 3 tego przepisu wynika nadto, że wydzielona działalność gospodarcza jest to działalność prowadzona przez wyodrębnioną organizacyjnie jednostkę uczelni, której koszty są pokrywane z uzyskiwanych przychodów oraz która podlega, stosownie do przepisów art. 27 ust. 2 ustawy, opodatkowaniu na podstawie odrębnych przepisów.

Brak tym samym podstaw do utożsamiania pojęć „działalności dydaktycznej” oraz „działalności gospodarczej” uczelni. Niewątpliwie szkoła wyższa, w tym niepaństwowa (niepubliczna), może być uznawana za przedsiębiorcę, na potrzeby odrębnych ustaw. Dla przykładu uczelnia niepubliczna posiada status przedsiębiorcy na gruncie przepisów ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów. Ustawa ta dotyczy jednakże naruszeń zbiorowych interesów konsumentów i przeciwdziałania praktykom ograniczającym konkurencję. Działalność uczelni obejmująca kształcenie studentów, nie stanowi więc działalności gospodarczej.

Czesne nie jest - w ocenie sądu - także świadczeniem okresowym podlegającym tryletniemu przedawnieniu. W doktrynie powszechnie przyjmuje się, że dla uznania roszczenia za okresowe, muszą być spełnione określone warunki, tj. periodiczność dawania uprawnionemu w czasie trwania stosunku prawnego pewnej ilości pieniędzy lub innych rzeczy zamiennych, których ogólna ilość (całość) nie jest ogólnie określona. Natomiast świadczenie uznać należy za jednorazowe, wówczas, gdy jego spełnienie następuje przez wykonanie jednorazowe, a w przypadku świadczenia podzielnego również przez wykonanie sukcesywnie w częściach (ratach), jeżeli taki sposób spełnienia świadczenia wynika z umowy, orzeczenia sądu lub z przepisu ustawy (vide: S.Dmowski, S. Rudnicki, Komentarz do kodeksu cywilnego, Księga pierwsza, część ogólna, wyd. Lexis Nexis 2007, s. 459). W tym kontekście w pełni na aprobatę zasługuje stanowisko Sądu Okręgowego w Słupsku w sprawie o sygn. akt IV Ca 328/13, zgodnie, z którym „istotną cechą świadczenia okresowego jest samoistny charakter poszczególnych świadczeń okresowych. Świadczenia te nie składają się przy tym na całość określoną z góry co do jej wielkości”. Co do zasady więc płatność czesnego, w ratach, nie czyni z niego automatycznie świadczenia okresowego”. W realiach rozpoznawanej sprawy zatem, okoliczność,

że pozwany regulował czesne w określonych ratach, nie powodowała, że świadczenie to uległo przekształceniu w okresowe. Jego wysokość niewątpliwie była z góry określona, a studentowi przysługiwało jedynie uprawnienie do uiszczenia czesnego jednorazowo lub w określonych ratach.

W świetle powyższego, uznać należało, że roszczenie z tytułu umowy o świadczenie usług edukacyjnych, zawartej w oparciu o przepisy ustawy o szkolnictwie wyższym z 1990r., przedawnia się z upływem dziesięcioletniego okresu. Jako, że roszczenie powoda w rozpatrywanym przypadku dotyczy czesnego płatnego do 31.08.2003r. oraz do 31.01.2004r., wraz z odsetkami skapitalizowanymi, zaś pozew wniesiony został w dniu 31.08.2012r. , uznać należało, że nie uległo ono przedawnieniu.

Na koniec zaznaczenia wymaga, że pozwany nie zdołał również skutecznie zakwestionować faktu istnienia roszczenia, ani jego wysokości. Zawarte w pismach procesowych pełnomocnika pozwanego stwierdzenie o nieistnieniu roszczenia, nieoparte żadnymi dowodami, nie może prowadzić do uwzględnienia jego racji. Zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. W świetle zaś wyrażonej w art. 232 k.p.c. zasady rozkładu ciężaru dowodu, strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Skoro pozwany nie wykazał, że powodowi nie należy się zapłata, lub, że inna jest wysokość wierzytelności, żądanie powoda uznać należało za zasadne.

Na zasądzoną kwotę w kwocie 2.103,17 zł składa się należność z tytułu czesnego w kwocie 1.018,50 zł oraz należność z tytułu skapitalizowanych odsetek obliczonych przez powoda na kwotę 1.084,67 zł (art. 482 k.c.). Rozstrzygnięcie w przedmiocie odsetek ustawowych od daty złożenia pozwu uzasadnia art. 481 § 1 i § 2 kc i art. 359 § 1 i § 2 kc. Nadmienić należy, że strona pozwana nie zakwestionowała skutecznie wierzytelności odsetkowej (art. 229 kpc i art. 230 kpc).

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu uzasadnia art. 98 § 1 i § 3 kpc. Na zasądzoną kwotę składają się należności z tytułu uiszczonej przez powoda opłaty od pozwu w kwocie 30,00 zł, a nadto wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika w kwocie 600,00 zł (§ 6 pkt. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu - Dz.U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.), opłata skarbową od dokumentu pełnomocnictwa w kwocie 17,00 zł [część IV załącznika do ustawy z dnia 16 listopada 2006 roku o opłacie skarbowej – Dz.U. Nr 225, poz. 1653 ze zm.), a także poniesione przez powoda koszty wezwania pozwanego do zapłaty należności w kwocie 3,75 zł.

Biorąc pod rozwagę poczynione ustalenia faktyczne, treść przywołanych przepisów prawa oraz przeprowadzone rozważania, należało orzec jak w sentencji.